

# Więcej niż oszczędzanie pieniędzy



STABILNE FINANSE DOMOWE I DOBRE ŻYCIE

**WNOP odcinek 027** – 19 maja 2014 r.

## 13 książek, które mnie inspirują

Opis odcinka: <http://jakoszczedzacpieniadze.pl/027>

To jest podcast „*Więcej niż oszczędzanie pieniędzy*” – odcinek 27. Dzisiaj będzie nieco o inspirujących książkach.

Cześć i dzień dobry! Witam Cię w 27. podcastu „*Więcej niż oszczędzanie pieniędzy*”. Ja nazywam się Michał Szafranski i w tej audycji przedstawiam konkretne i sprawdzone sposoby pomnażania oszczędności, opowiadam jak rozsądnie wydawać pieniądze i jak odważnie realizować swoje pasje i marzenia. Jeśli tylko szukasz odrobiny stabilizacji finansowej i emocjonalnej w swoim życiu, to ten podcast jest dla Ciebie...

Dzień dobry! Dzisiejszy odcinek w całości poświęcam tematowi książek – ciekawych publikacji, które gdzieś tam kiedyś wpadły w moje ręce i które przetrwały próbę czasu, to znaczy takich, które nadal uważam za wartościowe. Ten odcinek to jest także moja odpowiedź dla tych wszystkich z Was, którzy pytają mnie mailowo jakie publikacje, jakie książki mógłbym polecić osobom, które najczęściej są dosyć młode – młodsze ode mnie – kończą studia, albo zaczynają studia, albo wydarzają się jakieś istotne zmiany w ich życiu, np. z członków zespołów roboczych stają się szefami i zastanawiają się jak najlepiej przejść przez tę zmianę.

Pokażę Wam dzisiaj takie publikacje, z których ja czerpałem siłę do tego, żeby się z jednej strony stale rozwijać, ale także, żeby podejmować najważniejsze decyzje w moim życiu. I gdy przygotowywałem się do tego odcinka to uświadomiłem sobie jak niesamowite jest to, że zaledwie kilkaset stron zadrukowanego papieru potrafiło i nadal potrafi wpływać na moje życie. W jaki sposób ta wiedza zdobywana poprzez czytanie, poprzez oczy, przestawia mi klapki w mojej głowie, zmusza do myślenia, zmusza do podważania pewnych utartych przekonań, do dialogu takiego też wewnętrznego z samym sobą.

Do zastanawiania się nad swoim życiem, nad kierunkiem, w którym powinienem dalej podążać i przyznam się Wam, że ja nie lubiłem czytać. Kiedyś gdzieś tam musiałem czytać lektury. To skutecznie mnie zniechęciło do książek. Kiedy próbuję sobie przypomnieć jakie książki pamiętam z tamtych czasów, to w zasadzie przychodzą mi do głowy tylko przygody *Pana Samochodzika*. Nie wiem ilu z Was miało okazję je czytać.

Dzisiaj mogę powiedzieć, że jestem fanem czytania. Nie czytam, co prawda, w ogóle fikcji, czyli czytam wyłącznie książki non-fiction – różnego rodzaju poradniki, biografie. No właśnie, publikacje, czyli książki, które w jakiś sposób pomagają mi się rozwijać. Bardzo chciałbym, by ten odcinek podcastu był takim moim osobistym wkładem w to, by zwiększać czytelnictwo w naszym pięknym kraju. Także mam nadzieję, że przynajmniej część z Was uda mi się zachęcić do tego, żebyście sięgnęli po ciekawe książki.

Dzisiaj czytam głównie po angielsku, ale na szczęście sporo książek, o których dzisiaj będę opowiadał, jest już przetłumaczonych na język polski. Niestety męczę się czytając. To znaczy ja czytam dosyć wolno i dotychczas to mnie dosyć skutecznie też powstrzymywało przed pochłanianiem kolejnych lektur. W zasadzie jeszcze kilka lat temu czytałem jedną, góra dwie książki rocznie. Nie więcej. Dzisiaj można powiedzieć, że czytam jedną do trzech książek miesięcznie. Także zmiana zaszła naprawdę kolosalna i zawdzięczam ją, można powiedzieć, dwóm czynnikom.

Pierwszy, to jest to, że zaopatrzyłem się w czytnik eBooków – *Kindle*, czyli taki czytnik firmy *Amazon*, który mam zawsze ze sobą w plecaku czy gdzieś w domu w zasięgu ręki. Sięgam po niego wtedy, kiedy rzeczywiście mam ochotę poczytać, czyli pierwsza rzecz – wyeliminowałem taką barierę, że nie mam książki przy sobie. To mi bardzo pomogło. W tej chwili mam kilkadziesiąt książek przy sobie, bo tyle mam mniej, więcej wgranych na *Kindle'a*. Zmieniłem też sposób czytania. Ja książki czytam równolegle, czyli nie jest tak, że czytam jedną książkę, kończę ją i dopiero zaczynam następną. Tylko po prostu czytam różne książki równocześnie. Aktualnie czytam 8 książek i nie martwię się kiedy je skończę.

To nie jest celem samym w sobie, żeby zaliczać te książki po kolei, tylko po prostu stopniowo. Wtedy, kiedy chcę zdobywać konkretną wiedzę. Czasami się odprężam, czasem się też sprężam, żeby przeczytać książkę za jednym zamachem. Tak było też wczoraj, gdy przedpremierowo otrzymałem książkę „**Passionate Startup**”, napisaną przez **Michała Śliwińskiego** – osobę, która była gościem 20-ego odcinka mojego podcastu - szefa firmy *Nozbe*. Ta książka ukaże się dokładnie w dniu premiery tego podcastu, we wtorek 20 maja. Książka będzie bezpłatna. W notatkach do tego odcinka podcastu też umieszczę do niej link. Te notatki będziecie mogli znaleźć pod adresem <http://jakoszczedzacpieniadze.pl/027> - tak jak 27. odcinek podcastu.

*Michał* wypuszcza tę książkę na swoje 35 urodziny i opisuje w niej pasje, które są według niego ważne i pozwalają skutecznie realizować swój biznes. O części z tych zagadnień mówi już w trakcie mojego podcastu, ale warto po książkę jak najbardziej sięgnąć. No, i wracając jeszcze do tematu mojego czytania – mówiłem, że czytam dosyć wolno. Jakoś nigdy nie zainwestowałem swojej energii w to, żeby nauczyć się szybkiego czytania, a szkoda. Dzisiaj tego trochę żałuję, ale jakoś nadal nie mogę się do tego zmotywować. Ciągle jakieś inne zadania mnie od tego odciągają.

I właśnie, mówiłem o *Kindle'u* jako o czymś, co mi pomogło pokonać tę barierę, że nie mam książki pod ręką, ale drugim sposobem, który mi pomaga czytać więcej są audiobooki, czyli możliwość kupowania i słuchania książek w wersji audio. Ja do tego celu używam serwisu *Audioteka.pl*. *Audiotekę* mieliście okazję już poznać dzięki *Marcinowi Beme*, który był gościem 24 odcinka mojego podcastu. *Marcin* jest twórcą tego serwisu, a dzisiaj mam przyjemność powiedzieć Wam, że *Audioteka* została sponsorem właśnie tego odcinka podcastu, więc jeżeli jeszcze nie wiesz co to jest *Audioteka*, to pokrótce Ci ją przedstawię.

*Audioteka.pl* to największy i jedyny w Polsce serwis internetowy specjalizujący się w dystrybucji wyłącznie audiobooków, który pozwala wygodnie pobrać książki przez internet w wersji dźwiękowej. Pobrane z *Audioteki* audiobooki można odtwarzać na komputerze, na

odtworaczach .mp3, na telefonach komórkowych. *Audioteka* dostarcza specjalne aplikacje na konkretne platformy, także w odtwarzaczach samochodowych. Wiem, że na targach książki, które odbywają się w maju na *Stadionie Narodowym* będzie prezentowany samochód, który wyposażony jest w odtwarzacz audiobooków opracowany we współpracy z *Audioteką*. I dzisiaj ze sponsorem tego odcinka podcastu – z *Audioteką*, przygotowaliśmy specjalną niespodziankę dla wszystkich Słuchaczy mojego podcastu i dla Czytelników bloga. Powiem o niej pod koniec tego odcinka.

No właśnie, ale wróćmy do tematu książek. U mnie na blogu możecie znaleźć taką sekcję, która się nazywa **Czytelnia** i tam znajduje się lista polecanych przeze mnie książek z bardzo różnych obszarów. Dzisiaj przedstawię Wam kilkanaście tytułów, dokładnie 13 tytułów, które uważam za moje absolutne duchowe i warsztatowe przewodniki, poradniki. Książki, które po prostu były dla mnie inspirujące.

To, co dzisiaj zrobię, to nie będzie taka typowa recenzja. Raczej chcę Wam opowiedzieć w jaki sposób te książki zaistniały w moim życiu, w którym momencie i przekonać Was, że ogólnie warto po nie sięgnąć. **Warto czytać te i inne książki po to, żeby inspirować siebie i motywować do zmiany swojego życia na lepsze.**

Jeszcze jedno zastrzeżenie: żadna z tych książek, które dzisiaj wymieniam, nie jest książką, która zachęca do jakiegoś takiego motywacyjnego nakręcania się. Ja ogólnie nie lubię takich książek, chociaż przeczytałem ich ileś tam i uważam, że każdy powinien przeczytać i wybrać dla siebie to, co najlepsze. Ja osobiście hołduję takiej zasadzie, że liczy się praca, praca, ciężka praca, a nie stanie przed lustrem i wmawianie sobie, że „*jestem zwycięzcą*” albo, że „*jestem najlepszy*” i „*dam radę*” itd. Jakoś nie do końca w to wierzę. No, ale to jest mój punkt widzenia.

Jeśli komuś to pomaga, jeśli ktoś uważa, że to jest OK, no to niech tak robi, ale na mnie to nie działa. Uważam to po prostu w pewnym sensie za sztuczne. Wolę za to inspirować się przykładami. Prawdziwymi przykładami takich osób, które coś w życiu osiągnęły i analizować ich życiorys, dowiadywać się jak do tego doszli. No właśnie i tu miękko już przechodzę do pierwszej książki, którą chcę Wam przedstawić.

Tą pierwszą książką jest „**Winning znaczy zwyciężać**”. To jest książka przedstawiająca historię **Jacka Welcha** – szefa firmy *General Electric*. Był nim przez ok. 40 lat, z tego co kojarzę. To była taka pierwsza książka, po którą ja sięgnąłem w momencie, kiedy musiałem zacząć budować zespół pod sobą, czyli tak naprawdę kiedy przekształciłem się z takiego szeregowego pracownika firmy w szefa, później już w dyrektora. Wtedy oczywiście kupiłem sobie masę różnych publikacji, które miały mi w tym pomóc. Miałem gdzieś tam pokazać jak gdzieś tam z pracownikami nawiązywać relacje, takie bardzo pozytywne. Jak ich motywować, jaki kierunek dla szefa - gdzie mówimy o kierunku rozwoju czy modelu funkcjonowania - jest takim kierunkiem, który zagwarantuje wspólny sukces.

I to, co mnie urzekło w tej książce to jest to, że gość z niesamowitym doświadczeniem, kilkudziesięcioletnim doświadczeniem, który zbudował w tamtych czasach największą firmę na świecie mówi wprost, że po prostu oplota się być dobrym człowiekiem. Chociaż to często nie popłaca natychmiast to jednak w takiej długofalowej perspektywie to jest to, co się

naprawdę liczy. To, że dobro powraca to jest również ta mantra, którą ja powtarzam. Nie twierdę, że wyczytałem ją z tej książki, bo bardzo wiele książek oczywiście czytałem, ale to jest to, co ja z tej książki pamiętam.

Pamiętam również, że tę książkę kupiłem w 2005 roku, zaraz po tym jak się ukazała w Polsce wydana po polsku i pamiętam, że czytałem wstęp *Stawomira Lachowskiego*. To jest człowiek, który stworzył *mBank*. Również był dla mnie takim inspirującym szefem, budującym od zera pewien nowatorski biznes w Polsce. *mBank* jako ten pierwszy bank internetowy to było coś, czego wcześniej nie było. Niewątpliwie w tamtych czasach osiągnął gigantyczny sukces. No dziś, po kolejnych, prawie dziesięciu latach mogę powiedzieć, że ta książka to jest jedyna książka, która u mnie przetrwała tę próbę czasu. Już nie pamiętam, bo wtedy sporo kupowałem, ale to jest książka, do której naprawdę mogę w dowolnym momencie sięgnąć.

Ja jeszcze ją po jakimś czasie uzupełniłem o taką dodatkową publikację - drugą część, która się nazywała „**Winning. Odpowiedzi**”. Ta książka z kolei zawierała ponad 70 odpowiedzi na różne powtarzające się pytania, które *Jack Welch* otrzymał od czytelników swojej książki, czyli można powiedzieć, że to są dwie takie części. Ta druga książka jest zdecydowanie cieńsza, ale bardzo dużo wnosi w zakresie tego, czym jest przywództwo, czym jest bycie liderem, czym jest współpraca z innymi osobami. Mi ta książka, tak jak mówię, bardzo pomogła w takiej wewnętrznej transformacji i poukładaniu sobie w głowie również priorytetów jako świeżo upieczonemu szefowi.

Naprawdę miała duży wkład w to, co osiągnąłem dotychczas, czyli to byłaby taka pierwsza książka. Drugą książką, po którą sięgnąłem całkiem niedawno na pewno przed rozpoczęciem blogowania, czyli na pewno ponad 2 lata temu była książka **Tima Ferrisa**, którą już polecam u mnie na blogu. Nazywa się „**4-hour workweek**”, czyli „**4-godzinny tydzień pracy**”. Ta książka również wyszła po polsku. Trudno mi zachwalać tę książkę, bo uważam, że jest absolutnie fenomenalna.

Pokazuje ona w jaki sposób możemy zmieniać swój model pracy i pracować w zupełnie inny sposób, uniezależniając się również geograficznie, czyli pracując w innym miejscu. To znaczy dostarczając usługi, bądź produkty dla klientów, którzy są w totalnie innym miejscu niż my, jednocześnie nie będąc przywiązany do konkretnej lokalizacji, konkretnego biura.

Jak sobie tę pracę właśnie zorganizować, jak korzystać z pomocy innych osób, które mogą być rozsiane po całym świecie. Jak czytałem tę książkę to nie byłem przekonany czy ten model da się zaimplementować w Polsce. To jest książka, która jest pisana pod kątem, przede wszystkim, odbiorcy amerykańskiego, gdzie koszty życia są dosyć wysokie w porównaniu np. z krajami azjatyckimi. Ona proponuje również taki geograficzny arbitraż, czyli życie w innym kraju niż ten, w którym pracujemy.

Niemniej jednak to jest lektura, którą warto przeczytać. Ona bardzo pomaga otworzyć oczy, jeżeli chodzi o takie alternatywy w zakresie wykonywania swojego zawodu, bądź dzielenia się wiedzą, którą posiadamy. Zdecydowanie polecam! **To była książka, która z kolei mi pomogła rozpocząć blogowanie, czyli pomogła mi dojrzeć do tego, że istnieje alternatywa poza etatem i że można w inny sposób zarabiać te same, bądź większe pieniądze, jednocześnie nie będąc**

w pewnym sensie takim niewolnikiem pracy w kieracie od godz. 9:00 do 17:00, pięć dni w tygodniu. Oczywiście nie mogę powiedzieć, że ja tak nie pracuję, bo ja tak pracuję, a nawet dużo intensywniej w tej chwili. Niemniej jednak realizuję to, co jest moją pasją.

Książkę *Tima Ferrissa* zderzyłbym od razu z trzecią pozycją - „**Fastlane milionera**”. Książka napisana przez **MJ DeMarco**. Ja już tę książkę też polecam w dziale *Czytelnia* na moim blogu. Ta książka jest taka troszeczkę wywrotowa i troszeczkę obrazoburcza. Ona próbuje walczyć z mitem powolnego dochodzenia do bogactwa. Jest napisana bardzo wprost i bardzo dobrze się czyta. Autor mówi z grubsza coś takiego *“Co z tego, że będziesz oszczędzać po 100 zł miesięcznie, jeśli siła procentu składanego ujawni się dopiero po kilkudziesięciu latach? Co z tego, że przepracujesz całe życie i w wieku prawie 70 lat przejdziesz na emeryturę? Czy będziesz miał czas, siły, chęci i możliwości, by cieszyć się ze zgromadzonej niby-fortuny? To zdecydowanie za późno”*.

Ja się tutaj akurat całkowicie zgadzam! *MJ DeMarco* to jest taka bardzo obrazowa postać. Też jest blogerem, amerykańskim blogerem, który znalazł swoją drogę w budowaniu usług zarabiających dla niego. Stworzył między innymi serwis, który pozwalał zamawiać limuzyny poprzez Internet i wyszukiwać je dla osób, które przylatują do nowego miasta. Serwis był całkowicie zautomatyzowany. *MJ* de facto pobierał prowizję wyłącznie od tego, że przyprawdzał klientów korporacjom taksówkowym.

To jest gość, który przed 30-tką dorobił się milionów i dzisiaj żyje opowiadając tę swoją historię, zderzając nią również światy osób, które powoli dochodzą do bogactwa pracując na etacie oraz takich osób, które poruszają się szybkim pasem ruchu na autostradzie, które gdzieś tam, nie twierdzą, że idą na skróty, ale próbują znaleźć sposób, który pozwoli im stać się bogatymi dużo, dużo szybciej.

Książka jest dosyć gruba – ma ponad 500 stron, ale jednocześnie bardzo fajnie się ją czyta. Pokazuje różne alternatywy w stosunku do pracy na etacie, a dzisiaj jestem na takim etapie, że książką, która pomaga mi zmienić dzisiejszy blogowy biznes w coś większego jest **“Virtual Freedom”** – „**Wirtualna wolność**”, książka **Chrisa Duckera**. Jest dostępna niestety wyłącznie w języku angielskim.

Książka ta mówi o takich dylematach przedsiębiorcy, solopreneur’a – osoby, która prowadzi, można powiedzieć, jednoosobową działalność gospodarczą. Jak zatrudniać nowych pracowników? Jak korzystać z dostępnych dzisiaj możliwości np. zatrudniania osób w innych krajach jako takich wirtualnych asystentów? Znowu – to jest model taki bardzo amerykański. Amerykanie korzystają np. z usług Filipińczyków, którzy są również angielskojęzyczni, a jednocześnie ci Filipińczycy są dużo tańsi niż koledzy ze Stanów Zjednoczonych. Ja próbuję oczywiście ten model w jakimś stopniu przenosić na rynek polski, pozbywając się takiego syndromu „super bohatera”.

Ten syndrom „super bohatera” wg *Chrisa* to jest coś takiego, że my jako szefowie firm, albo ogólnie pracownicy specjalizujący się w jakiejś dziedzinie, uważamy, że wszystko w tej dziedzinie zrobimy sami najlepiej. Prawda jest taka tzn. to jest prawdopodobnie prawda, tylko



problem polega na tym, że nie jesteśmy w stanie wszystkiego, co nam chodzi po głowie robić samemu.

Chris proponuje podział naszych obowiązków na 3 obszary. Mówi, że to jest podstawa tego, żeby w ogóle myśleć o dzieleniu się swoimi obowiązkami z innymi osobami. **Mówi, żeby stworzyć 3 listy: listę rzeczy, których nie lubię robić; listę rzeczy, których nie potrafię robić oraz listę rzeczy, których nie powinienem robić jako szef firmy.** No właśnie, czego ja nie powinienem robić? Nie powinienem robić na prawdę bardzo dużej ilości rzeczy. Mogę znaleźć osoby, które mnie doskonale w tym zastąpią, ale są takie zadania, w których jestem niezastąpiony i to na nich powinienem się skoncentrować.

Ta książka dzisiaj pomaga mi przejść od takiego procesu pracy jednoosobowej do budowy prawdziwej firmy, w której wiele osób pracuje na wspólny sukces. Ona przedstawia również plusy i minusy pracowania z osobami pracującymi dla nas zdalnie. Tłumaczy również jak zadbać o integralność zespołu w momencie kiedy jesteśmy rozproszeni geograficznie. Pokazuje też po prostu jak być dobrym szefem. To jest dzisiaj zdecydowanie moja największa praca domowa, bo ja już dobrze wiem, że nie jestem w stanie samodzielnie zrealizować wszystkich moich ambitnych planów związanych z rozwijaniem bloga „*Jak oszczędzać pieniądze*” i okolicznych działalności.

Także, te 4 książki, można powiedzieć, to jest taka pierwsza grupa książek, która na różnych etapach życia mi pomagała i nadal pomaga. Kolejna grupa książek dotyczy tego jak technicznie wykonywać to, co robię, czyli jak od strony technicznej zorganizować np. proces blogowania. Jeżeli myślicie o tym, żeby blogować, to zdecydowanie zalecam przeczytanie książki „**Platform: Get Noticed in a Noisy World**”. Ona wyszła w języku polskim również. To jest książka **Michaela Hyatta** – amerykańskiego blogera. Po polsku ta książka nazywa się „**Twoja e-platforma: jak wybić się w świecie pełnym zgiełku**”.

Ja uważam, że to jest najbardziej sensowny przewodnik, o blogowaniu eksperckim w szczególności, jaki został napisany. Niektóre osoby mówią, że są tam napisane miejscami zbyt banalne rzeczy, ale ja się z tym absolutnie nie zgadzam. Pamiętam i cały czas mam świeżo w pamięci to jak zaczynałem blogowanie. Naprawdę trudno było mi opanować te podstawowe pojęcia i zorientować się co jest ważne, a co ważne nie jest. **Jeżeli dzisiaj jesteście w takim stadium, że chcielibyście blogować, ale nie wiecie od czego zacząć, to ta książka naprawdę Wam bardzo pomoże.**

*Michael*, jej autor, jest także dla mnie wzorem człowieka i chrześcijanina. To jest były szef dużego wydawnictwa w Stanach Zjednoczonych i pomimo, że jest istotnie starszy ode mnie, to dzięki temu swojemu biznesowemu doświadczeniu świetnie się odnajduje w świecie internetu i zarabiania na blogowaniu. Jego blog w tej chwili czyta, z tego co pamiętam, ok. 0,5 miliona osób miesięcznie, a on sam oczywiście zarabia miliony dolarów na swoich produktach i na swoich kursach. Także na wystąpieniach publicznych na wielu konferencjach. Także, staram się cały czas podglądać jak on to robi.

To jest też fajne przy takich publikacjach, że one umożliwiają nam naprawdę bezpośredni kontakt z autorami. To jest coś, co jeszcze kilka lat temu było zupełnie nieosiągalne, to

znaczy trudno sobie wyobrazić, że możemy wymieniać komentarze z autorem książki, którą przeczytaliśmy. Internet to gigantycznie zmienia. Inną taką osobą, która jest też bardzo inspirująca, także w kontekście tego jak technicznie blogować, jest dla mnie **Chris Guillebeau**. To jest osoba, o której już wspominałem na blogu w artykule dotyczącym mojego występu na konferencji *ALIVE* w Berlinie.

*Chris* to chłopak młodszy ode mnie, a odwiedził już wszystkie kraje na świecie. Ma na koncie kilka bestsellerów wydanych w Stanach, a książka, która też wyszła po polsku to jest książka „**The \$100 Startup**”. Ona miała kilka podtytułów. Po polsku ukazała się z tytułem „**Niskobudżetowy startup. Zyskowny biznes i życie bez frustracji**”. Ten egzemplarz książki, którą posiadam ma podtytuł w oryginale angielskim „*Fire Your Boss, Do What You Love And Work Better To Live More*”, czyli „*Wywal swojego szefa, rób to, co kochasz i pracuj lepiej, aby żyć intensywniej*”.

Książka zawiera przede wszystkim wiele przykładów osób, które porzuciły pracę etatową na rzecz tworzenia własnego biznesu i pokazuje, że wcale nie potrzeba do tego dużo pieniędzy. No właśnie. Tutaj to tytułowe 100 dolarów jest istotne. **Pokazuje jak stworzyć dla siebie taki prosty biznesplan, jak tworzyć własne produkty, jak je promować, jak je sprzedawać. Również jak radzić sobie z wizją porażki, która dręczy każdego przedsiębiorcę.** Ja najbardziej lubię z tej książki taki rozdział, który się nazywa „*Hustling – the gentle art of self-promotion*”, czyli sztuka autopromocji. Tam *Chris* publikuje taki podtytuł do tego rozdziału, że „*Advertising is like sex – only losers pay for it*”, czyli reklama jest jak seks – tylko frajerzy za nią płacą. Pokazuje jak niskim kosztem osiągać wiele i być ekspertem, który jest widoczny w mediach, którego chcą cytować. Zresztą skutecznie wykorzystał te techniki, o których pisze również przy promocji swoich książek.

Trzecią książką, a ogólnie już siódma, którą polecam, ale trzecią książką w obszarze blogowania, którą uważam za absolutnie niezbędną lekturę dla każdego blogera – szczególnie w Polsce jest „**Blog - pisz, kreuj, zarabiaj**”. Książka autorstwa **Tomka Tomczyka**, znanego jako **Kominek**.

Ja już tę książkę opisywałem u mnie na blogu. Link znajdzie się również do tej, nazwijmy to, recenzji w notatkach do tego odcinka podcastu. Jest to już druga książka *Tomka*, która opisuje polskie realia współpracy blogerów z firmami i firm z blogerami. Tak, jak powiedziałem – dla blogera, który chce zarabiać na blogu, bo nie wszyscy chcą zarabiać na blogu. Dla tego, który jednak chce zarabiać jest to obowiązkowa lektura i dobrze wydane pieniądze!

Zalecam przeczytanie tej książki dopiero po przeczytaniu książki *Michaela Hayatta*, dlatego że nie we wszystkim, co jest napisane w tej książce stuprocentowo się zgadzam. Tam w mojej opinii jest za dużo komercji, a za mało właśnie takiej troski o Czytelnika. Nie, żeby ta metoda była zła. *Tomek* po prostu miał ograniczoną ilość stron do wypełnienia i wypełnił tym, co jest najbardziej interesujące dla osób, które chcą żyć z bloga, ale uważam, że to nie jest jedyna droga dla blogera w Polsce i że sukces w tej dziedzinie można osiągać na bardzo różne sposoby.

Myślę, że ja to robię troszeczkę inaczej od *Tomka* i to też pokazuje, że sukces da się osiągnąć jakkolwiek byśmy go nie definiowali. Istotne z mojej perspektywy jest to, by złapać kilka różnych perspektyw, gdy myślimy o blogowaniu i samodzielnie wyciągnąć wnioski. **Najlepiej zdecydować co jest zgodne ze mną, jaki sposób blogowania i działania jest zgodny z moimi wartościami i emocjami, a następnie dostosować sposoby zarabiania na blogu również do tego w jaki sposób funkcjonujemy.** Nie da się działać wbrew sobie. Tak uważam, no i tyle w tym temacie.

Kolejna grupa książek to są książki, których autorem jest **Gary Vaynerchuk**. *Gary* to jest taki dosyć ciekawy facet. To syn emigrantów z Białorusi, który w wieku kilku lat trafił do Stanów Zjednoczonych. Jego tata prowadził sklep z winami i z alkoholami w New Jersey. Tam *Gary* pracował w sklepie już jako kilkunastoletni chłopak. Tam uczył się i obserwował, co to znaczy budowanie relacji z klientami i jak wygląda praca nad zwiększaniem satysfakcji i zadowolenia klienta. Swoje doświadczenia opisuje we wspomnianych książkach.

Fajne jest to, że w 2006 roku dostrzegł duży potencjał internetu i uruchomił taki videoblog, który nazywał się *Wine Library TV*. W zasadzie to nie był kanał youtubowy. To był bardziej blog z publikowanymi filmami, na którym dzielił się w pewnym sensie swoją miłością do wina. Jednocześnie doskonalił swoje umiejętności w wykorzystaniu internetu i pojawiających się już wtedy mediów społecznościowych do zwiększania sprzedaży w sklepie swojego ojca. Uruchomił również sprzedaż internetową i generalnie bardzo rozwinął ten biznes.

Dzisiaj jest autorem bestsellerów, autorytetem w dziedzinie social media, szefem agencji marketingowej *VaynerMedia*, która w Stanach obsługuje w tej chwili największe marki. Napisał 3 książki, o których ja wiem i które z całego serca Wam polecam.

Pierwsza książka nazywała się **„Crush It!”** i opisywała jak przekuć swoją pasję w biznes. Tam po raz pierwszy pojawiło się specyficzne sformułowanie. *Gary* jest naprawdę diamentowym przykładem, że tak powiem – krystalicznie czystym przykładem na to, że **dawanie jest naprawdę bardzo dobrą strategią sprzedaży**. Dawanie tego, co mamy. Jeden z rozdziałów tej książki zatytułował *„The best marketing strategy ever”*, czyli najlepsza strategia marketingowa to jest „care”. **Care, czyli troszcz się o swoich klientów.**

Naprawdę zalecam Wam przeczytanie tej książki. Później jak już wsiąkniecie w temat, to drugą książką, która ukazała się po polsku jest **„Thank You Economy”**. Po polsku nazywała się **„Ekonomia wdzięczności”**. W całości praktycznie koncentrowała się na tym jak dbać o satysfakcję klienta i jak zarabiać na tym, że coś rozdajemy za darmo.

Ostatnia książka *Gary’ego* – ona ukazała się w tym roku – nazywa się... chyba w tym roku wyszła, albo pod koniec ubiegłego, już nie pamiętam w tej chwili. Mam ją, kupiłem. Jest dostępna tylko i wyłącznie po angielsku. To jest **„Jab, jab, jab, right hook – How to tell your story in a noisy social world”**, czyli tak naprawdę **jak komunikować się w zatłoczonych i pełnych zgiełku mediach społecznościowych**. *Gary* pokazuje w jaki sposób *Facebook*, *Twitter*, *G+*, *LinkedIn*, *Vine*, *Instagram*, *Pinterest* i inne serwisy mogą nam pomóc w wyprzedzaniu naszej konkurencji oraz budowaniu mocnych relacji z klientami, a także w opowiadaniu pewnej



historii, którą chcemy opowiedzieć naszym klientom. Pokazuje również przykłady tego, jak takie historie opowiadają duże marki, jakie błędy popełniają. Mówi o tym jak ich unikać.

Pokazuje również różnorodność tych kanałów komunikacyjnych. Tego, że na *Facebooku* zupełnie inaczej opowiadamy historię niż na *LinkedIn*. Albo jeszcze inaczej. Na *Instagramie*, przez który komunikujemy się zdjęciami, a nie tekstami. Tylko mam tutaj jedną radę. Tę książkę, jeżeli byście byli nią zainteresowani, warto posiadać w wersji papierowej. Ona jest trochę jak album. Autor pokazuje różne kampanie w mediach społecznościowych, analizuje ich efekty, wytyka błędy i pochwała te prawidłowe zachowania. Lepiej to po prostu się przegląda i czyta na papierze niż w formie elektronicznej.

Poza tym, że są tam analizy dużych kampanii to są również bardzo szczegółowe porady, np. jak dużą rolę odgrywa kolor na zdjęciach, którymi się komunikujemy i w jaki sposób on zmienia odbiór tego komunikatu, który przekazujemy. Tytuł książki też jest dosyć obrazowy – „*Jab, jab, jab, right hook*”. To jest taka słowna reprezentacja walki bokserskiej, czyli wyprowadzenia po kolei trzech ciosów prostych po to, żeby w końcu przywalić prawym sierpowym. *Gary* przekonuje, że to jest również dobra analogia, którą stosujemy w mediach społecznościowych.

**Jeśli oczekujemy od naszych klientów tego, że mają kupić nasz produkt, czyli chcemy przywalić tym prawym sierpowym, to najpierw powinniśmy ich zmiękczyć w jakiś tam sposób. To zmięszczanie odbywa się również tak, że dajemy bardzo dużo wartościowych informacji bezpłatnie, a dopiero później prosimy klientów, żeby otworzyli swoje portfele.** No i skoro już tak miękko przeszedłem do otwierania portfeli, to polecę Wam jeszcze dwie książki finansowe.

Książka 11. na mojej liście to „*The Total Money Makeover*” **Dave’a Ramsey’a**. Książka ta chyba nie wyszła w języku polskim, a przynajmniej nic mi o tym nie wiadomo. W pewnym sensie jej odpowiednikiem jest książka **Marcina Iwucia**, którą już recenzowałem u mnie na blogu – książka „*Jak zadbać o własne finanse?*”. Zresztą rozdaliśmy 20 egzemplarzy tej książki Czytelnikom w konkursie. *Dave* to jest taka osoba, która od wielu lat pomaga milionom ludzi autentycznie wychodzić z zadłużenia i ma gotową strategię, którą po prostu konsekwentnie realizuje z wieloma osobami. Komunikuje ją również – ma własny show w radiu w Stanach Zjednoczonych. Jeżeli jesteście osobami, które ślizgają się po granicy płynności finansowej, to warto na pewno po tę książkę sięgnąć, ale tak jak mówię – najpierw książka *Marcina Iwucia*, która będzie stanowić dobre streszczenie tego, co komunikuje *Dave*.

Druga książka, którą polecam to jest książka „*I Will Teach You to Be Rich*”, a jej autorem jest **Ramit Sethi**. To jest amerykański bloger finansowy, który studiował psychologię i działa dokładnie w tej dziedzinie, w której ja działałam, czyli tak naprawdę prowadził blog na temat finansów osobistych, a dzisiaj należy do grupy najlepiej zarabiających blogerów amerykańskich. To jest osoba o, że tak powiem, korzeniach w Indiach – Hinduś, który jest w zasadzie dumny z tego i mówi: „*My jesteśmy skąpi, my umiemy liczyć pieniądze. My was nauczymy jak być bogatymi*”.

Komunikuje się ze swoimi Czytelnikami w bardzo bezpośredni sposób. Nie boi się nazywać głupotą niektórych zachowań. Krytykuje ludzi, którzy są po prostu przeciętni i mówi: „OK, jeżeli chcesz iść naprzód, to musisz walczyć jak lew, jak tygrys”. Mi nie do końca ten sposób komunikacji odpowiada. Na początku mnie odrzucał od niego, ale powiem szczerze, że gość naprawdę ma bardzo konkretną wiedzę do przekazania. Jest troszeczkę kontrowersyjny w tym, co robi – np. uważa budżetowanie i spisywanie wydatków za głupie i tutaj jak najbardziej wiele osób się z nim zgodzi, bo to jest czasochłonne itd. Z drugiej strony podkreśla, że koszty trzeba mieć pod kontrolą i nie można przepłacać za to, co kupujemy. Naprawdę ma bardzo dużo dobrych wskazówek.

Tytuł tej książki można przetłumaczyć na polski jako „**Nauczę Cię być bogatym**”. Bardzo szybko stała się bestsellerem w Stanach. Autor znalazł się nawet w magazynie *Forbes* tuż obok *Warrena Buffetta*. Autentycznie! Dwie strony: na jednej on, na drugiej *Warren Buffett*, jako przykład osób, które ciężką pracą potrafią dochodzić do naprawdę dużych pieniędzy.

*Ramit* jest dla mnie taką inspiracją pokazującą w jaki sposób można rozwijać blog finansowy, w jaki sposób można na takim blogu zarabiać, w jaki sposób można go przekuć w taki potężny biznes pomagający tysiącom ludzi znaleźć lepiej płatną pracę i uwierzyć w siebie, a także zbudować i rozwinąć własny biznes. To jest ten kierunek rozwoju, który bardzo mi się podoba i który pewnie będę w jakiś sposób realizował również tutaj, w Polsce. Oczywiście w innym trochę stylu niż *Ramit*, bo jego styl nie do końca mi odpowiada.

I ostatnia – 13. już książka to jest książka pt. „**Sila nawyku**” **Charlesa Duhigga**. To jest taka książka, można powiedzieć, stricte psychologiczna, która tłumaczy dlaczego robimy to, co robimy. Pokazuje zaskakujące dosyć możliwości naszego mózgu, w pewnym sensie odruchy również, a także to jak możemy wytrenować się do zachowywania się w konkretny sposób. Książka przedstawia efekty badań różnych psychologów nad naszymi zachowaniami i nawykami, w szczególności nad nawykami.

**Pokazuje również rolę wiary w to, że będzie dobrze. Taka zupełnie elementarna podstawa naszego działania.** To jest naprawdę ciekawa lektura. Tam jest bardzo dużo przykładów tego, jak nawet z takich totalnych ślamazar, sportowych nieudaczników, nałogowych alkoholików udawało się – bądź to samym tym osobom, bądź komuś innemu – zrobić z tych ludzi po prostu osoby odnoszące sukcesy w swojej dziedzinie. Ta książka też tłumaczy jak to się stało, że oni zastępowali te swoje niepoprawne nawyki nowymi, pożądanymi nawykami. Naprawdę warte przeczytania i bardzo mocno otwierające głowę.

No właśnie! Na tych trzynastu książkach myślę, że dzisiaj skończę mój wywód. Jeszcze raz Wam przypomnę wszystkie tytuły po kolei, one również będą spisane w notatkach pod tym odcinkiem podcastu.

1. **Winning znaczy zwyciężać** – Jack Welch i Suzy Welch
2. **4-hour workweek (4-godzinny tydzień pracy)** – Tim Ferriss
3. **Fastlane milionera** – MJ DeMarco
4. **Virtual Freedom** – Chris Ducker

5. ***Platform: Get Noticed in a Noisy World (Twoja e-platforma. Jak się wybić w świecie pełnym zgiełku)*** – Michael Hyatt
6. ***The \$100 Startup: Reinvent the Way You Make a Living, Do What You Love, and Create a New Future (Niskobudżetowy startup. Zyskowny biznes i życie bez frustracji)*** – Chris Guillebeau
7. ***Blog – pisz, kreuj, zarabiaj*** – Tomek Tomczyk
8. ***Crush It!*** – Gary Vaynerchuk
9. ***The Thank You Economy (Ekonomia wdzięczności)*** – Gary Vaynerchuk
10. ***Jab, Jab, Jab, Right Hook – How to Tell Your Story in a Noisy Social World*** – Gary Vaynerchuk
11. ***The Total Money Makeover*** – Dave Ramsey
12. ***I Will Teach You to Be Rich*** – Ramit Sethi
13. ***The Power of Habit (Siła nawyku)*** – Charles Duhigg

Spis tych książek, tak jak mówiłem, znajdziecie pod adresem [jakoszczedzacpieniadze.pl/027](http://jakoszczedzacpieniadze.pl/027). No i teraz pora spełnić obietnicę, którą Wam zapowiadałem na początku tego odcinka.

Wspólnie z *Audioteką* przygotowaliśmy dla Was niespodziankę i ja tę niespodziankę, to o czym za chwilę Wam powiem, traktuję właśnie jako taki mój mały wkład w zwiększanie czytelnictwa. Mam nadzieję, że spodoba się Wam ta inicjatywa. Bardzo liczę na to, że powiecie mi co o tym myślicie, więc bardzo proszę Was o komentarze bądź maile, bo jeżeli Wam się to spodoba, to będę chciał takie akcje kontynuować i realizować również być może z innymi firmami.

**Wspólnie z *Audioteką* przygotowaliśmy dla Słuchaczy tego podcastu i Czytelników taką specjalną promocję, w której możecie kupić niektóre z wymienionych wyżej książek w formie audiobooków, ale w bardzo atrakcyjnych cenach.**

Ja osobiście wybrałem z oferty *Audioteki* takie książki, które sam już czytałem albo słuchałem i które polecam do posłuchania w tym wariacie. Niestety nie wszystkie te książki, które dzisiaj wymieniałem są dostępne w ofercie *Audioteki*, niemniej jednak dobrałem kilka dodatkowych pozycji, które w jakiś sposób wpłynęły na to, że jestem tutaj, gdzie jestem dzisiaj i w jaki sposób dzisiaj pracuję.

Łącznie dostępnych jest 7 audiobooków. 2 z nich: **„4-godzinny tydzień pracy”** oraz **„Siła nawyku”** to są książki, które możecie kupić za połowę ceny i kolejne 5 inspirujących książek, m.in. **„Winning znaczy zwyciężać”**, a także książkę, której dzisiaj nie omawiałem, czyli **„Getting Things Done” Davida Allena**. Ta ostatnia książka mówi o tym właśnie jak działać zgodnie z metodologią *GTD*, czyli tym, o czym mówiliśmy w odcinku dotyczącym *Nozbiego*, w 20. odcinku podcastu: jak sobie organizować pracę, jak dbać o to, żeby żadne zadanie nam nie umknęło. Te książki możecie kupić z rabatem 25%.

Chciałbym podkreślić, że ja nie zarabiam w żaden sposób na sprzedaży tych audiobooków. Zrzekłem się prowizji właśnie po to, by móc wynegocjować dla Was jak najniższą ich cenę. Jeżeli chcielibyście zakupić którąkolwiek z tych książek, które wspólnie z *Audioteką* polecamy,

to zapraszam Was serdecznie pod adres [audioteka.pl/jop](http://audioteka.pl/jop) – przez „p” na końcu. To taki skrót od „*Jak oszczędzać pieniądze?*”. Link też się znajdzie w notatkach do tego odcinka podcastu.

No właśnie! Mam nadzieję, że z radością powitacie tę inicjatywę, a za 2 tygodnie gościem mojego podcastu będzie **Agnieszka Kowalczyk** – dziewczyna, która jest aktywną inwestorką na giełdzie oraz na rynku *Forex*. Regularnie wygrywa z facetami konkursy inwestycyjne organizowane przez różne biura maklerskie. W swojej karierze zdobyła już nagrody o wartości kilkuset tysięcy złotych. Także, naprawdę nie mało. Ja będę rozmawiał z *Agnieszką* w ramach cyklu „**Elementarz Inwestora**”. Będę przepytawał ją o to, w jaki sposób znalazła w sobie pasję do gry na giełdzie i *Forexie*, jak zdobywała niezbędne umiejętności i ile wysiłku ją to kosztowało, a także czym według niej różni się inwestowanie kobiet i mężczyzn. Myślę, że będzie to naprawdę super rozmowa!

Jeszcze na koniec z jednej strony chcę Wam podziękować, a z drugiej strony mam do Was prośbę. Chcę Wam podziękować za wszystkie głosy, które oddaliście na mój blog w konkursie na „**Ekonomiczny Blog Roku**” organizowany przez *Money.pl*. Ten konkurs jeszcze trwa. Jeżeli jeszcze nie głosowaliście i chcielibyście, doceniacie to, co robię, uznajecie, że to jest fajne... to będzie mi naprawdę bardzo miło jeżeli zagłosujecie na mój blog. Adres, pod którym możecie głosować też znajdziecie w notatkach pod adresem [jakoszczedzacpieniadze.pl/027](http://jakoszczedzacpieniadze.pl/027).

Tymczasem dziękuję Ci za wspólnie spędzony czas. Życzę Ci skutecznego przenoszenia Twoich celów finansów na wyższy poziom. Ja będę już zmykał, bo muszę posprzątać mieszkanie przed urodzinami mojej córki, które będą miały właśnie miejsce w dniu publikacji tego podcastu – 20 maja. Nagrywam w sobotę, a w niedzielę mamy tutaj całkiem spore kinder party! Także trzymaj się! Dziękuję, do usłyszenia za 2 tygodnie!